№ 16 Krasny Staw, dnia 15 listopada 1921 r. Rok I.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 480 f. —
Półrocznie „ 240 „ —
Kwartalnie „ 120 „ —
Miesięcznie „ 40 „ —
Numer pojed. Mk. 20—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 25 Mk. na ostatniej 30 Mk.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasny Staw, Sejmik Powiatowy. (telefon własny).

Celowość wydatków.

Na jednem z większych zebrań pewnego zrzeszenia, reprezentującego warstwę mieszkańców powiatu, żywo zainteresowanych jego sprawami gospodarczemi, poruszono przy sposobności budżetu sejmikowego kwestję, iż koszty administracyjne są w porównaniu z ogólną sumą budżetową zbyt wysokie, bo wynoszące około 10% ogółu wydatków.

Ponieważ obecnie sprawa budżetów komunalnych staje się znowu z końcem roku aktualną, a z pewnych względów, o których niżej będzie mowa, bardzo trudną, jeżeli chodzi o celowe i należyte jej rozwiązanie, przeto nie od rzeczy będzie rzucić w tej, niezmiernie dla naszego samorządu ważnej sprawie uwag kilka.

Przedewszystkiem mam wrażenie, że niekorzystne porównanie, jakie na wzmiankowanem zebraniu zostało uczynione, a będące może aluzją do tego, że biuro Wydziału jest dotknięte tak częstem dzisiaj zjawiskiem w postaci nadmiaru urzędników, wynikło ze zgoła fałszywych przesłanek. Mianowicie przyrównano je do zwykłego przedsiębiorstwa handlowego, a koszta administracyjne utożsamiono z kosztami handlowymi w tego rodzaju przedsiębiorstwie. Nie wchodząc w to, że koszty handlowe rozmaitych przedsiębiorstw tak samo jak i zarobki robotników zajmują dzisiaj w bilansach handlowych jako również w kalkulacjach produkcji bez porównania wyższe pozycje niż w warunkach przedwojennych, zasadniczo urzędu, a tym jest przedewszystkiem biuro Wydziału, nie można z przedsiębiorstwami gospodarczymi porównywać, gdyż Zarząd komunalny i jego aparat wykonawczy obok zadań natury gospodarczej, ma cały szereg spraw z zakresu ogólnej administracji państwowej, wykonanie których jest ustawowo przewidziane. Już te obowiązki wymagają pewnej określonej liczby urzędników, których Sejmik musi utrzymywać, bez względu na to, jak wielki sobie plan gospodarczy nakreśli. Zapewne, że niewykluczone jest, że można pracę biurową wykonywać nieekonomicznie, ale tego zarzutu dotąd nikt z bliżej wglądających w pracę Wydziału nie czynił, a porównanie z innymi Sejmikami, co do liczby zatrudnionych urzędników, wypadłoby dla Sejmiku Krasnostawskiego może tylko na korzyść.

Wyjaśnienie powyższe podaję tylko dla tego, aby usunąć od Wydziału podejrzenie, iż utrzymuje zbędnych urzędników, ponieważ opinji publicznej narzekanie na nadmiar tychże we wszystkich urzędach aczkolwiek częstokroć słuszne, stało się nałogiem.

Jeżeli jednak sprawę wysokich kosztów administracyjnych w stosunku do ogólnych wydatków potraktujemy w oświetleniu całokształtu działalności naszego Sejmiku, to uwagi powyższe nie są pozbawione dużej słuszności. Musimy z przykrością stwierdzić, że Sejmik Krasnostawski ma budżet, jak na zamożność i rozległość powiatu bardzo szczupły i nieodpowiadający całkowicie swemu zadaniu. Przeglądając pozycje budżetowe, znajdziemy w wydatkach cyfry, jak na obecną drożyznę bardzo znikome i uniemożliwiające wszelką celową

akcję na nieodzowne potrzeby społeczne. 100.000 mk. na cele przeciwpożarowe, 320.000 mk. na szkolnictwo, 180.000 mk. na popieranie rolnictwa, 309.000 mk. na drogi, czyż to nie jest wymowny obraz oszczędności w wydatkach, graniczący ze szkodą dla tych wielce pożytecznych zamierzeń. Uznaje się naprz. niezbicie potrzebę dobrego środka lokomocji z zachodnią częścią powiatu, uznaje się nieobliczalne szkody, jakie rolnik ma rokrocznie w kaleczeniu koni, w psuciu wozów i uprzęży, jeżdżąc złymi drogami, a na budowę drogi bitej Krasnystaw-Żółkiewka Sejmik uchwala śmieszną kwotę 2.000 000 mk. po 10 mk. od morga.

„Mierz siły na zamiary”, powiada nasz wieszcz narodowy, ale w codziennej rozważnej trosce gospodarczej bardzo często trzeba zamiary do sił zastosować. Może tedy zdolność ekonomiczna powiatu jest tak ograniczona, że na większe wydatki pozwolić sobie nie może. Czy tak jest istotnie, niech znowu mówią cyfry same za siebie. Dodatek do podatku gruntowego na cele samorządowe wynosi przeciętnie około 4 mk. z morga. Przemysł i handel, który przecież na ciężkie czasy narzekać nie może, płaci około 1 mil. mk. na cele komunalne. Najwięcej może wynosi podatek od zwierząt domowych (posiadacz konia często bardzo wysokiej wartości płaci 100 mk. rocznego podatku. od krowy 60 mk. i t. d.). Na tak kapitalne zamierzenie, jak budowa szkoły rolniczej, po długich targach i wahaniu zdecydowano się uchwalić po 15 mk. od morga, czyli po pół jaja.

Prawda, że oszczędność ta jest poniekąd przymusowa, bo źródłem jej będzie przedewszystkiem dekret o skarbowości powiatowych związków komunalnych, z 7.2 1919 r. który pozostawia samorządom źródła dochodowe w stopniu bardzo niedostatecznym, a czynniki urzędowe i sejmowe niewiele zrobiły w kierunku uwzględnienia późniejszej drożyzny i zwiększonych potrzeb tego samorządu, ale i nasza reprezentacja powiatowa nie przejawia zbyt wielkiej gotowości do całkowitego wyzyskania tych skromnych źródeł, które wyzyskać byłoby można.

Gdyby więc wydatki Sejmiku Powiatowego odpowiadały rzeczywistej potrzebie i możności uzyskania odpowiedniego dochodu, wtedy pozycja na koszty administracyjne wynosiłaby nie 10%, lecz pięć, a może jeszcze mniejszą część ogólnych wydatków, ponieważ sił urzędniczych nowych brać nie byłoby potrzeba.

Nasza reprezentacja powiatowa, obecna, czy przyszła z konieczności będzie musiała sobie zdać z tego sprawę, że instytucja tak poważna i doniosła, jak samorząd powiatowy musi być równocześnie odpowiednio zamożna. Aby cokolwiek przedsięwziąć potrzeba pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, inaczej Sejmik Powiatowy zejdzie do rzędu takich dziwolągów samorządowych, jak w większości obecna gmina wiejska, której cały budżet składa się właśnie z wydatków na koszty administracyjne.

Jeżeli stale się zwraca uwagę gmin na szeroki zakres działania, jaki mają do urzeczywistnienia i stara się je z martwoty dzisiejszej wyrwać i do ruchliwszej inicjatywy i działalności pobudzić, tymbardziej nie wolno pozwolić na to, aby samorząd powiatowy dla braku środków działalność swoją zamiast rozwijać musiał umniejszać. Wobec zbliżającego się terminu układania preliminarza budżetowego na rok 1922 sprawa będzie na czasie.

Klęski rolnictwa.

Wielkim skarbem jest rolnictwo, a stan rolnika pewny i szczęśliwy.

Jest on samodzielny, pracuje swobodnie na roli i zbiera z niej pożywienie.

Mimo to wszystko ma też rolnik swoje kłopoty, bo wiele nieszczęść spaść może na zasiewy zanim doczeka się z nich plonu. Największe z nieszczęć, jakie dotknąć mogą rolnictwo, są klęski żywiołowe.

Jedną z nich jest nieurodzaj, który niekiedy spada na okolice, a nawet zapanować może w całym kraju.

Nieurodzaj powstaje od zbytniej suszy, długotrwałych deszczów, wylewów wód, wielkich mrozów, w czasie których powstaje powłoka i oziminy pod nią giną (u nas mówi się, że wyprzeją).

Niekiedy też owady szkodliwe mogą zniszczyć zasiewy lub zaraza która pada na zboża.

Wskutek nieurodzajów rolnik nie może sprzedawać artykułów żywnościowych, i wtedy wiele ludzi w kraju cierpieć musi niedostatek tychże czyli głód.

Przykład taki mamy obecnie z Rosji. Podczas lata panowała tam straszna susza i wskutek tego nastąpił nieurodzaj, bo wszystko wypaliło i panuje też tam głód najokropniejszy.

Z tego widzimy, że winniśmy szanować rolnictwo, bo ono zapewnia krajowi dobrobyt, i tylko w tych krajach niema głodu, gdzie dużo ludzi zajmuje się rolnictwem. Tak jest u nas, dlatego też nie cierpimy nigdy głodu.

Jest tutaj wielka zasługa naszych rolników, którzy potrafią ustrzec się od klęsk i niedopuścić, ażeby ziemia nie dała pożywienia im i tym którzy wspólnie do tego się przyczyniają.

Bo też wiele leży w mocy samego rolnika, ażeby odwrócić od siebie nieszczęście:

Winien on dobrze obeznać się ze swoimi grun-

tami, uprawiać zarówno doliny jako też i pagórki, by na wypadek suszy mieć plon z dolin, a w czasie słotnego lata — z pagórków. Zboża zasiewać wczesne i późne, a gdy jedno nie dopisze, to spodziewać się można korzyści z drugiego. Na przykład, wyginęła ozimina w czasie mrozów, to posieje w tem miejscu na wiosnę jare.

Słowem ani jeden kawałek ziemi nie może bezpożytecznie spoczywać, bo różne gatunki roślin różnej dla siebie gleby potrzebują, a jedne z nich mogą wydać dużo ziarna, inne zaś dostarczą paszy.

Dobry zaś rolnik dba zarówno o jedno, jak i o drugie. Kiedy ma dużo paszy, to wychowa więcej inwentarza, z którego wielki ma pożytek, a nadto przysposobi nawozu, który jest kopalnią złota dla rolnictwa. Rzec można, że rolnik umiejętny ma wiele sposobów korzystania ze swej ziemi i zapobiegania klęsce nieurodzaju lub też innym przypadkom.

Pamiętać też winniśmy, że rolnictwo dostarcza nietylko roślin na pożywienie, ale wiele materjałów, służących rzemieślnikom, fabrykantom i handlowcom, którzy mają z tego utrzymanie.

W czasie głodu daje się tym wszystkim odczuć niedostatek, a pożywienie kraj musi kupować od innych i płacić za to złotem i takimi materjałami, jakie posiada.

Polska, posiadając wysoką kulturę rolniczą, mając u siebie pod dostatkiem bogactw mineralnych (bo mamy kopalnie węgla, soli, nafty, żelaza i inne) stać się może krajem bogatym i szczęśliwym, gdzie wszystkim dobrze żyć się będzie.

W ostatnich czasach otrzymaliśmy część Śląska Górnego z bogatymi kopalniami, co również przyczyni się do bogactwa narodu i wzrostu wydajności ziemi, bo będziemy mieli stamtąd nawozy sztuczne oraz maszyny rolnicze, potrzebne dla rolników.

Posiadamy wielkie skarby w swych rękach, starajmy sie tylko dobrze je poznać i nauczmy się je cenić!

Kochajmy państwowość własną i wolność zdobytą!

Bronisław Szymański.

JAK ODPROWADZAĆ WODĘ Z PÓL.

Woda stojąca na polach przyczynia szkody w rolnictwie i niezbędne jest odprowadzenie jej, t. j. przeprowadzenie przegonów, ażeby swobodnie i bez szkody dla plonów odpływać mogła.

Jest to rzecz ważna i należy dokładnie ją wykonać.

Chodzi tutaj o to, ażeby woda stojąc i zalewając pola nie niszczyła zasiewów, lub też przez zły odpływ nie wyrządzała szkody właścicielowi gruntów, oraz jego sąsiadów.

Kodeks Cywilny o służebnościach czyli ciężarach, wypływających z położenia miejsca mówi tak: art. 640. Grunta niższe ciąży względem gruntów wyższych obowiązek przyjmowania wód, jakie nasuwalnie, bez przyłożenia się ręki ludzkiej, z nich spływają.

Właściciel gruntu niższego nie może wznosić tamy, przeszkadzającej temu odpływowi.

Właściciel gruntu wyższego nic czynić nie może, coby służebność gruntu niższego robiło bardziej uciążliwą.

Widzimy z tego, że prawo samo żąda wolnego odpływu wód, co koniecznem jest dla ulepszenia rolnictwa, osuszenia dróg, lub też zapobieżenia chorobom zaraźliwym na ludzi i bydło.

Ażeby przegony przeprowadzić jaknajlepiej podają następujące sposoby:

1) Gdzie pola na małe kawałki są podzielone i te każde do innego należą właściciela, wtedy należy porozumieć się z sąsiadami w jaki sposób wypadałoby przeprowadzić przegony, ażeby woda należyty odpływ miała; po dojściu do porozumienia wszyscy równocześnie te roboty, każdy na swym gruncie wykonać powinni.

2) Uważać trzeba aby nie prowadzić przegonów do takich miejsc, z których zebrana woda odpływaćby nie mogła.

3) Robić je trzeba należycie głębokie, unikając niepotrzebnych załamków, któreby się potem zamulać miały, lub woda grunt wyrywała.

4) Jeżeli grunt w niektórych miejscach jest zaklęsły, trzeba ominąć te miejsca, prowadząc przegon, w przeciwnym razie trzymać się ile można prostej linji, ażeby woda bez przeszkody najkrótszą drogą odpływała.

5) Przegon prosto z góry poprowadzony bywa szkodliwy, wtedy trzeba dać przegon w kierunku ukośnym iżby spadek nie był zbyt nagły, ale i tu zbyt mocnych załamków unikać należy, żeby się woda nie obijała i gruntu nie psuła.

6) Lepiej dać przegonów za wiele, niż za mało,

GAWĘDY.

Ostatnie dwa tygodnie zeszły pod znakiem bandytyzmu i tendencji zniżkowej, widocznie i bandyci muszą teraz częściej napadać, żeby gotówki więcej uciułać, tembardziej, że o pieniądz, jako że marka idzie w górę, coraz trudniej i coraz więcej wojennych bogaczy zejdzie do rzędu tylko ludzi zamożnych.

Przytem zachodzi obawa, że „amerykanie" wyzbędą się rychło dolarów, bo marka polska jest dzisiaj u nas najmocniejszą walutą.

* * *

Tylko procencik od pożyczonej gotowizny nie tylko się nie zmniejsza ale ciągle idzie w górę i dochodzi już podobno do 100% w stosunku rocznym nawet w najbardziej solidnych firmach kredytowych.

* * *

Wracając do bandytów, widzimy, że zła pogoda nic nie wpływa na zmniejszenie się tego tak bardzo w lecie urozmaiconego, a tak w zimie uciążliwego procederu. Czyżby już etyka najszerszych warstw społecznych zeszła do tego stanu, że kryjówek bandyckich wykrywać nie pomaga A może to tylko obawa przed późniejszą zemstą?

OL.

nie straci się nic przez to, bo zarosną.

7) Jeżeli woda z pól uprawnych zbiegająca spływa bezpośrednio na łąki, wtedy unosi z sobą wiele cząstek nawozu i użyźnia je.

Jeżeli zaś płynie prosto do rzeki lub na obcy grunt, to właściciel przez to ponosi stratę. W takim razie przy ujściu przegonów kopie się dół, w którym zatrzymuje się woda, osadza muł z cząstkami nawozu, a potem z niego wybierają i znowu po polu rozrzucają.

8) Najwłaściwszym sposobem odwodniania pól są dreny, które zapewne niezadługo wprowadzone zostaną przez naszych rolników.

Bronisław Szymański.

Do właścicieli sadów.

Liście na drzewach są tem, czem są płuca u człowieka, lub innego stworzenia. Gdy mamy płuca zepsute, wtedy mamy suchoty lub inną podobną chorobę i niezdolni jesteśmy do pracy, a nawet życia. To samo można powiedzieć o drzewach i wszelkich roślinach, którym szkodniki uszkodzą liść lub pozbawią je takowego.

Normalny wzrost takiego drzewa zostaje wstrzymany i drzewo nie wykształca pączków kwiatowych, a co zatem idzie, nie owocuje.

Stwierdzonem jest, że gdy w jednym roku szkodniki objedzą liście z drzewa owocowego, to takie drzewo w następnym nie owocuje.

Jeżeli tego rodzaju objadanie postępuje z roku na rok, to w końcu drzwo musi uschnąć.

Najważniejszymi szkodnikami zjadającymi liście na drzewach są różnego rodzaju gąsienice, czyli liszki, które w porze właściwej łatwo jest wytępić. Najodpowiedniejszą porą do tępienia wszelkich szkodników na drzewach owocowych jest zima. Na gołych drzewach, pozbawionych liści łatwo jest znaleźć gniazdo jajeczek tych szkodników. Omotane pajęczyną na cienkich gałązkach, zwinięte zeschłe liście, zawierają wewnątrz gniazda jajeczka, a nieraz i wylążki jednego z żarłoczników-gąsienicy głogowca lub też namiotnika.

Gniazdo takie zawiera przeciętnie od 400 do 600 jajeczek lub wylążków. Chcąc uchronić drzewo przed tym szkodnikiem, należy gniazda starannie zbierać za pomocą sekatorów, osadzonych na długim kiju.

Drugim szkodnikiem, należącym do największych żarłoczników jest gąsienica zwana pierścienicą. Gniazda tej gąsienicy zawierające od 300 do 400 szt. jajeczek są osadzone na cienkich gałązkach w postaci pierścionka — od czego pochodzi i nazwa gąsienicy.

Gniazda tych jajeczek w rodzaju drobnych perełek, mocno kleistą masą z sobą połączonych, osadzone bywają przeważnie na gałązkach dolnej części korony drzewa, tak, że odnalezienie takiego pierścionka, zwłaszcza dla wprawnego oka, nie przedstawia wielkiej trudności. Pierścionki te należy ścinać razem z gałązką, na której są osadzone i palić.

Trzecim z rzędu żarłocznikiem objadającym w ciągu kilku dni zupełnie liście na drzewach, jest gąsienica zwana mieparka brudnica. Ćma tej gąsienicy składa swe jajeczka (około 500 szt.) zwykle na pniach czyli sztamach drzew i konorach na spodniej części na wysokości mniej więcej 3—4 łokci od ziemi. Poznać i odnaleźć jajeczka można bardzo łatwo; są to kawowego koloru, jakby kutnerem pokryte kupeczki wielkości grudki gliny, nieraz złożone w formie elipsy. Spotkać również je można na parkanach i murach, znajdujących się w pobliżu ogrodu. Gąsienica ta wyrządza największe szkody, wobec czego walkę z nią powinniśmy prowadzić z całą bezwzględnością i energją, przez zbieranie i palenie jajeczek.

Wiele jest jeszcze szkodników mniej ważnych i szkodliwych, o których narazie nie wspominam. Zaznaczyć jednak w końcu muszę, że zakładanie ogrodów w miejscach wilgonych a słonecznych jest niepożądane i sprowadza wielką klęskę dla właścicieli sadów a to dlatego, że drzewa w tego rodzaju ogrodach narażone są na przemarznięcie w czasie zimy. Drzewa przemarznięte bardzo łatwo podlegają największej i najszkodliwszej chorobie zakaźnej, jaką jest rak. Drzew przemarzniętych i dotkniętych rakiem nie można wcale wyleczyć. Aby więc uniknąć przemarznięcia drzew należy je na zimę obielić wapnem, aż do drugich gałęzi. Do wapna gaszonego dodaje się jeszcze 40% gliny i krowieńcu. Po obieleniu w pierwszych dniach drzewa będą rdzawo żółte, później zupełnie zbieleją. Wiadomem jest, że kolor biały trudno się nagrzewa od promieni słonecznych i wskutek tego komórki drzewne nie będą pobudzały się do życia, co uchroni drzewa od przemarznięcia.

Na zimę ziemia w ogrodzie powinna być przeorana i dostatecznie uprawiona. Wiosenna orka w sadach pochłania dużo wilgoci z ziemi, co ujemnie wpływa na wegetację drzew. O ile zaś zachodzi potrzeba przystąpienia do siewu różnych warzyw ogrodowych, można ziemię zruszyć kultywatorem i bronować.

Zabezpieczenie drzew na zimę od przemarznięcia przez obwijanie słomą nie jest wskazanem ze względu na ujemny wpływ na wytrzymałość drzewa na mróz.

St. Brzozowski
Instr. Zw. Kół. Rol.

Gmina wobec daniny Państwowej.

Projekt ustawy o jednorazowej daninie państwowej, który Rząd wniósł do Sejmu (obecnie rozpatrywany przez komisję-budżetową Sejmu) przewiduje b. znaczny udział organów gminnych w ściąganiu daniny. Odnośne artykuły projektu rządowego dotyczące gminy w streszczeniu brzmią jak następuje:

O wynikach, obliczania daniny, władza powiadamia natychmiast zarząd gmin i w tym celu przesyła mu księgi poboru w dwóch egzemplarzach.

Zarząd gminy jest obowiązany, w nieprzekraczalnym terminie dni 8 po otrzymaniu odnośnych ksiąg poboru, dokonać rozkładu daniny.

Sporządzone na powyższej podstawie listy rozkładu, jakoteż otrzymane od władzy (Urzędu) księgi poboru obowiązany jest zarząd gminy natychmiast po sporządzeniu, względnie otrzymaniu, wyłożyć w miejscu powszechnie dostępnem do przejrzenia przez płatników 14 dni i termin ten podać wprzód do wiadomości publicznej.

Danina winna być wpłacona do kasy zarządu gminy, względnie do kasy publicznej lub prywatnej, przez tenże zarząd wskazanej w ciągu 4 tygodni,

licząc od pierwszego dnia wyłożenia listy rozkładu, względnie księgi poboru, do publicznego przejrzenia, a na obszarze b. dzielnicy pruskiej do kasy władzy wspomnianej w art. 8, względnie do kas przez nią wskazanych, które otrzymują egzemplarz księgi poboru.

Niewpłacone w powyższym terminie daniny ściągnięte będą przez zarząd gminy przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 10% miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminu wymienionego w części pierwszej niniejszego artykułu, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za cały.

Organa poborowe mają prawo, celem przymusowego ściągnięcia daniny, jako też celem strzeżenia wniesionej daniny, żądać bezpośrednio pomocy policji państwowej, która obowiązana jest odnośne żądania natychmiast spełnić.

Zarządy gmin są obowiązane pobrane kwoty daniny co 3 dni wpłacać do kasy skarbowej (Urzędu podatkowego) swego okręgu.

Gmina odpowiedzialna jest całym swym majątkiem, jakoteż swemi dochodami za pobrane przez zarząd gminy daniny, z tem, że kwotom tym przysługuje przywilej, względnie ustawowe prawo pierwszeństwa przed wszystkiemi przywilejami i obciążeniami.

Zarządom gmin przyznaje się tytułem zwrotu kosztów poboru daniny 2 procent od kwot daniny, wpłaconych do kas skarbowych (Urzędów podatkowych). Bliższe w tym względzie przepisy wyda Minister Skarbu.

Kasy skarbowe (Urzędy podatkowe) wypłacą te koszty zarządom gmin w ciągu 8 dni po wpłaceniu przez nie ogólnej przekazanej im do ściągnięcia kwoty daniny i przedstawieniu ksiąg poboru.

Życie samorządowe powiatu.

(Wiadomości celem zaznajomienia z bieżącą działalnością Sejmiku, Wydziału Powiatowego, Rady miejskiej i gminnych).

Z Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy na ostatniem posiedzeniu w dniu 29 października br. załatwił między innemi następujące sprawy, zasługujące na uwagę, a mianowicie:

Na wykończenie robót budowlanych w szpitalu epidemicznym w Żółkiewce uchwalono asygnować fundusz z kredytów na nieprzewidziane wydatki.

Na skutek pisma Naczelnego Komisarjatu do walki z epidemjami, omawiającego stanowisko Wydziału Pow. w sprawie przejęcia szpitala epidemicznego w Żółkiewce, delegowano p. D-ra Domańskiego do Warszawy celem osobistego przedstawienia sprawy w Naczel. Komisarjacie.

Opłaty kuracyjne w szpitalu św. Franciszka w Krasnymstawie podniesiono z dniem 1 listopada rb. do wysokości 400 mk. dziennie.

Fundusz w wysokości 100.000 mk. niewydatkowany na kursy dokształcające dla nauczycieli, uchwalono przekazać na cele szkolnictwa według decyzji, którą co do użycia tej sumy poweźmie na najbliższem posiedzeniu Sejmik Powiatowy.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Wysokiem dnia 14/9 na wniosek Wydziału Powiatowego postanowiła przenieść sekretarza Rady do IX kat. płac.

Słusznie gdyż dobrych urzędników należy nagradzać, no a złych karać.

Zebranie gminne w Fajsławicach w dniu 15/9 postanowiło zebrać składkę gminną w kwocie 2.000.000 mk. na dokończenie budynku Urzędu gminnego oraz opodatkować się po 10 mk. z morga na pokrycie niedoboru budżetu administracyjnego.

Toż Zebranie postanowiło podwyższyć wójtowi pobieraną płacę o 2000 mk. miesięcznie.

Rada Gminna w Czajkach na posiedzeniu w d. 14/10 postanowiła wnieść rekurs do Wojewody w sprawie obciążania przez Starostwo gminy wydatkiem na oprawę i przepisanie list poborowych. Rada gminna uważa, że podobne zarządzenia Starostwa nie są oparte na żadnem prawie i paraliżują gospodarkę gminy, gdyż ta ciągle zmuszona jest do czynienia wydatków nieprzewidzianych budżetem.

Rozporządzenie Starostwa nie było bezprawne, bo oparte została na rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które zarządziło pokrywanie wydatków powstałych z przeprowadzeniem poboru z funduszów gminnych. Inna rzecz, że rozporządzenie Ministerstwa było nieuzasadnione, gdyż takie wydatki jak np. oprawa ksiąg popisowych znajdujących się w Starostwie winno być pokrywane z funduszów nie gminnych lecz państwowych, gdyż wydatki podobne winno ponosić całe społeczeństwo a nie jedynie klasa rolników będących obecnie tylko podatnikami gminy. Również o ile Państwo pragnie, aby gminy dawały pewne świadczenia w gotówce, to winno przed okresem budżetowym gminom wskazać wydatki, które należy wstawić do budżetu. Rada Gminna słusznie uczyniła, poruszając tą ważną sprawę, gdyż ciągle winniśmy wspólnemi siłami naszą administrację ulepszać.

Pełnomocnicy osady Turobin na posiedzeniu w d. 21/10 opracowali projekt budżetu na ogólną sumę 345.500 mk.

Pełnomocnicy trochę się spóźnili ale lepiej później jak nigdy. Może osada się wreszcie rozbudzi do życia samorządowego. A szkoda aby Turobin z tak piękną przeszłością historyczną spał i nie dawał znaku życia o sobie.

Ciż pełnomocnicy postanowili zarządzić okopanie wygonu osadzkiego jak również ukarać przywłaszczane przez sąsiadów części wygonu.

Bardzo słusznie! Należy strzedz dobra wsdólnego i nie pozwalać aby niesumienni okradli ogół.

Również postanowiono polecić sołtysom, aby nie pozwalali kopać kamieni w kierunku drogi lecz wgłąb.

Właściwie powinno się wogóle zaprzeczyć robienia kamieniołomów przy drodze. Nawet wgłąb ziemi wybierany kamień wytwarza doły, które psują drogę, gdyż gromadząca się w dołach woda opadowa tworzy osypiska, rujnujące drogę. O ile na gruntach osadzkich jest kamień zdatny do budowli to osada winna pobierać za kopany kamień pewną opłatę t. z. olborę na rzecz osady. Jeżeli zaś jest kamień zdatny do budowy dróg, to należałoby eksploatować tylko na drogi, a domy budować z innego materjału.

Sprawy szkolne.

Na wspólnem posiedzeniu Rada gminna wraz z Dozorem szkolnym przy współudziale grona nauczy-

cielskiego, Starosty, Inspektora szkolnego, Inspektora samorządu postanowiła przedłożyć Zgromadzeniu gminnemu projekt budowy kosztem gminy szkoły 7-klasowej w Fajsławicach i 5 klasowej w Oleśnikach.

No i pięknie! Zebrano taki sobie Sejmik oświatowy i postanowiono budować kosztem gminy dwie szkoły. Tylko tym sposobem nie oglądając się na Państwo, które funduszów niema, mogą przyjść gminy do potrzebnych im budynków szkolnych. Sądzimy, iż rozumni gminiacy z Fajsławic poprą usiłowania Rady i Dozoru i przystąpią do budowy szkół w r. 1922. Oby inne gminy naśladowały gminę Fajsławice, która częstokroć daje dowód dojrzałości obywatelskiej.

Zebranie gromadzkie w Siedliskach postanowiło kosztem gromady pokryć dach na szkole.

Zebranie gromadzkie w Fajsławicach postanowiło opodatkować grunta włościańskie a uzyskane pieniądze obrócić na pokrycie dachu na budynku szkolnym.

Już to wogóle gmina Fajsławice może być innym przykładem w dążeniu do podniesienia szkolnictwa.

Rada gminna w Krasnymstawie na posiedzeniu w d. 12/10 postanowiła zarekwirować lokal na szkołę w Romanowie, w domu Katarzyny Stefańskiej. Biorąc jednak pod uwagę, że ś. p. mąż Stefańskiej przed 3 lata w domu swoim miał szkołę i nawet jej bezpłatnie udzielał opału Rada gminna uznając, że czynsz przewidziany budżetem szkolnym jest za niski postanowiła Stefańską zwolnić od powinności podwodowych, szarwarkowych i odbywania wart nocnych.

Rada gminna wynalazła b. praktyczne wyjście w sprawie umieszczenia szkoły. I szkoła będzie miała pomieszczenie i właścicielka lokalu będzie zadowoloną. Czyby inne Rady gminne nie mogły naśladować Rady krasnostawskiej.

Rada gminna w Czajkach na wspólnem posiedzeniu odbytem z Dozorem i nauczycielstwem postanowiła przedłożyć Zgromadzeniu gminnemu projekt wybudowania w Kraśniczynie szkoły 7-klasowej. Do wykonywania czynności przygotowawczych wybrano komitet złożony z członków Rady i Dozoru.

O i pięknie! Państwo z powodu krytycznego położenia nie może łożyć na budowę szkół, więc winny się zająć tem samorządy. Wprawdzie koszt duży ale i zysk nie mały, posiadać w gminie 7-mio klasową szkołę. Gminiacy dobrze wiedzą, że przyszłość ich w szkołach. Aby Czajki miały naśladowców.

Sprawy ogniowe.

Osada Turobin pozwoliła straży ogniowej pobudować wspinalnię na gruntach osadzkich i ogrodzić pod mający się założyć ogród miejski pewną przestrzeń wygonu.

Dobrze robi osada ułatwiając rozwój straży ogniowej Gdyby ją naśladowały inne gminy nie byłoby może tyle pożarów.

Należy podnieść z przyjemnością, iż Turobin po drzemce wojennej zbudził się do pracy samorządowej. Szczęść wam Boże w pracy!

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła wydawać zaświadczenia na kupno gruntu tylko osobnikom cieszącym się dobrą opinją.

Rada gminna w Czajkach postanowiła na posiedzeniu w d. 14/10 wybrać komisję, która miałaby za zadanie sprawować funkcje sądu polubownego pomiędzy powracającymi z Rosji a użytkowcami opuszczonych gospodarstw.

Rada gminna w Zakrzewie na posiedzeniu w d. 5/10 postanowiła wyrazić gorące podziękowania komendantowi posterunku policji p. Mikołajowi Królowi, za ujęcie szajki bandytów i utrzymywanie porządku w gminie. Równocześnie Rada zarządziła zbiorkę po $^{1}/_{2}$ funta owsa dla konia będącego na posterunku policji.

Widocznie, iż czasem utyskowania na policję ze strony gminiaków nie są bezpodstawne. Jak dobra policja to gmina ocenia należycie jej wartość. Wtedy i policja ma wdzięczność i poparcie i nawet koń policyjny owies. Gmina winna policję w Zakrzewie otaczać szczególniejszą opieką i współdziałać z nią, gdyż ta na to w zupełności zasługuje.

Taż Rada postanowiła ściągnąć z dzierżawców użytkujących grunta szkolne zaległe czynsza dzierżawne za ubiegłe lata, a grunta wydzierżawić przez licytację.

Dobrze robi Rada strzegąc dobra ogólnego ale co na to pzwiedzą dzierżawcy? Czy nie wstyd im krzywdzić własną gminę.

Pełnomocnicy osady Turobin postanowili na posiedzeniu w d. 21/10 odnieść się do Wydziału Powiatowego o zarządzenie ogłoszenia wypuszczenia w dzierżawę gruntów zdatnych na założenie cegielni za niskim czynszem z tym warunkiem, aby cegielnia po 15 latach przeszła na własność osady.

Czy nie lepiej byłoby kosztem całej osady pobudować osadzką cegielnię? Założenie cegielni byłoby dla Turobina dobrym interesem dochodowym, gdyż i cegła byłaby do odbudowy i osada miałaby niezły dochód. Po 15 latach przedsiębiorca wybierze pokłady gliny a osada otrzyma ino doły i zrujnowane budynki a przez cały ten czas mieszkańcy będą musieli płacić wysokie ceny za cegłę i bogacić przedsiębiorcę.

Ciż pełnomocnicy postanowili zobowiązać budujących hale targowe do umieszczenia napisu:

„Aby zwalczać drożyznę i ratować Ojczyznę stawiamy te kramy. Przyjdź przechodniu i zobacz czyś jest biedny czy bogacz jak tanio tu mamy."

Bardzo słusznie! Po amerykańsku! Reklama zawsze, a zwłaszcza w handlu potrzebna.

 

KRONIKA

 

Z przemysłu ludowego.

Towarzystwo popierana przemysłu ludowego uruchomiło w Warszawie 10 miesięczne kursy instruktorskie czapnictwa i tkactwa ludowego, oraz 3 miesięczny kurs kilimkarstwa. W pierwszych dniach listopada rozpoczyna się również 10 miesięczny kurs instruktorski koszykarstwa. Prócz tego zostały otwarte z dniem 1 listopada 3 miesięczne kursy tkactwa i plecionkarstwa ludowego.

Bliższych informacji udziela kancelarja Towarzystwa w Warszawie, Tamka 1.

Walka z drożyzną.

W związku z ogólno-państwową akcją w kierunku zwalczania drożyzny, powołaną została do życia Powiatowa Komisja do badania i ustalania cen przedmiotów powszechnego użytku i zwalczania utrzymującej się dotychczas drożyzny. Przychylając się do tej działalności, żywimy nadzieję, że zarówno

konsumenci, jak również i kupcy w poczuciu obowiązku obywatelskiego dołożą ze swej strony wszelkich starań, aby ułatwić pracę komisji.

Ze Zjazdu delegatów Okręgowego Związku Stow. Spożywców w Krasnymstawie.

W dniu 6 listopapa rb. odbył się Zjazd delegatów Okręgowego Związku Stowarzyszeń Spożywców w Krasnymstawie pod przewodnictwem prezesa Związku p. Bolesława Jagielskiego. Na zjazd przybyło 33 delegatów poszczególnych stowarzyszeń spożywców. Na Zjeździe brał także udział delegat Warszawskiego Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców p. Borowicz. Celem Zjazdu było powzięcie uchwał w sprawie przyspożenia funduszów Okręgowemu Związkowi. Z przedmiotowych uchwał powzięto następujące:

1) Podwyższono udział członkowski w Stowarzyszeniach do wysokości 3000 mk., z których 1000 mk. ma być wniesione do Związku w terminie do dnia 15 grudnia rb.

2) Zatwierdzono dodatkowy budżet Związku do dnia 1 stycznia 1922 r. w sumie 1.798.342 mk.

Wystawa pszczelnicza i przetworów owocowych w Warszawie.

Staraniem Wydziału ogrodniczego przy głównem Towarzystwie rolniczem będzie urządzona w Warszawie od dnia 15 listopada do dnia 15 grudnia wystawa pszczelnicza i przetworów owocowych. Wystawa ma na celu zapoznanie się z sobą wytwórców i nabywców i będzie równocześnie połączona z jarmarkiem. Wystawiane rzeczy będą także sprzedawane w dowolnej ilości.

Interesowani mogą porozumieć się uprzednio z „Sekcją pszczelniczą" przy Wydziale ogrodniczym w głównem Towarzystwie Rolniczem w Warszawie przy ulicy Kopernika 30, czwarte piętro.

Godne naśladowania.

Pan Stanisław Leszczyński, właściciel księgarni i sekretarz Związku Ziemian w Krasnymstawie wpłacił na poczet wymierzyć się mającej nadzwyczajnej daniny Państwowej — kwotę 10.000 mk.

Należy przypuszczać, że ziemianie, rolnicy i zamożniejsi kupcy powiatu Krasnostawskiego nie pozostaną w tyle i zaliczki na daninę popłyną wartko do Kasy Skarbowej jeszcze przed wydaniem ustawy.

Spadek cen.

Dzięki postępującej z dnia na dzień zwyżce marki polskiej daje się zauważyć w ostatniem czasie w większych środowiskach handlowych stopniowy spadek artykułów pierwszej potrzeby, materjałów włókienniczych i skór.

Napady bandyckie przybierają zastraszające rozmiary.

W dniu 8 bm. trzech uzbrojonych bandytów napadło na folwark Płonka, gm. Rudnik. Administrator majątku p. Rajski, broniąc się przed napadem bandytów, strzelających na postrach, użył broni i wystrzałem z dubeltówki położył trupem jednego z bandytów. Dwóch innych bandytów, nie dokonawszy zamierzonego rabunku zbiegło. Bliższych szczegółów brak, śledztwo w toku.

Administrator p. Rajski pod wpływym napadu i zabicia bandyty zmarł w godzinę po napadzie na udar sercowy.

—o—o—

Tegoż dnia w nocy we wsi Chłaniów gm. Żółkiewka dokonało napadu 5 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery i noże bandytów na dom Andrzeja Żały. Pod grozą użycia broni bandyci zrabowali 1100 dolarów i kilka sztuk garderoby. Śledztwo wszczęto bezwłocznie.

—o—o—

W tym samym dniu banda opryszków napadła na Michała Dziechcioruka, mieszkańca wsi Ewusin, gm. Skierbieszów pow. Zamojskiego przejeżdżającego szosą pomiędzy Fajsławicami a Krasnymstawem i zrabowała mu 1.800 mk. oraz artykuły spożywcze, znajdujące się na wozie. Bliższych szczegółów napadu brak.

—o—o—

W dniu 5 listopada br. o godz. 9 wieczorem napadło 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów na Jana Serokę mieszkańca wsi Majdan Starowiejski, gm. Zakrzew i zrabowali mu garderobę, artykuły spożywcze i w gotówce 206 rubli. Wartość skradzionych rzeczy oprócz gotówki obliczona jest na sumę 142.500 mk. Pościg za bandytami wdrożono. Dalsze dochodzenie w toku.

Kradzież koni na porządku nocnym.

W nocy z dnia 1 na 2 bm. Stanisławowi Kamienieckiemu mieszk. Ostrowa Krupskiego gm. Rudka, skradziono konia, wartości 40.000 mk.

Tejże samej nocy skradziono konia Tomaszowi Janczakowi, mieszk. Ostrowa Krupskiego. Szkoda wyrządzona obliczaną jest na sumę 80.000 mk.

W nocy z d. 2 na 3 bm. Janowi Stefańczykowi mieszk. wsi Tuligłowy, gm. Izbica skradziono z niezamkniętej stajni cztery konie. Szkoda wyrządzona obliczoną jest na sumę 250.000 mk.

W nocy z d. 6 na 7 listopada br. na szkodę Antoniego Łupiny mieszk. wsi Grudki gm. Turobin z niezamkniętej stajni skradziono konia wartości 100.000 mk.

W nocy z d. 7 na 8 listopada br. na szkodę Antoniego Goduli mieszkańca wsi Niemienice gm. Krasnystaw z niezamkniętej stajni skradziono parę koni. Szkoda wyrządzona obliczaną jest na sumę 300.000 mk.

Morderstwo.

W nocy 10 b. m. we wsi Joanin gm. Rudnik 3 bandytów dokonało napadu na zabudowania Pawła Jałowieckiego. Kiedy Jałowiecki, zaniepokojony ujadaniem psa, wyszedł na podwórze bandyci ubezwładniając go, zadali mu kilka silnych ciosów nożem w głowę, poczem zbiegli. Na odgłos jęków, wybiegła na podwórze żona Jałowieckiego i spotkała w odległości kilkudziesięciu kroków od domu bezprzytomnego Jałowieckiego, który w dwie godziny później zmarł.

Samobójstwo.

W dniu 12 bm. powiesił się Abraham Moszek Lerer, syn Srula mieszk. m. Krasnegostawu, liczący lat 18. Przyczyną tegu wypadku miały być nieporozumienia rodzinne.

Kurs szczepień przeciwróżycowych.

Kurs szczepień przeciwróżycowych odbędzie się w Puławach od d. 10 grudnia do dn. 20 grudnia rb. Kandydaci otrzymają bezpłatne wspólne mieszkanie, opał i światło. Muszą jednak przywieźć ze sobą przynajmniej pościel. Utrzymania nie otrzymają, muszą więc kandydaci myśleć o tem sami. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach do dnia 4 grudnia rb.

Ile ludności liczy powiat Krasnostawski.

Wedle ostatniego obliczenia powiat Krasnostawski liczy 116.585 mieszkańców, zaś miasto Krasnystaw 9.308.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Po uspokojeniu się w sprawie Górnego Śląska uwaga naszej dyplomacji zwróciła się w stronę ostatecznej likwidacji kwestji Wileńskiej. Wola mieszkańców Litwy środkowej ma znowu znaleźć wyraz w wypowiedzeniu się Sejmu Wileńskiego co do przynależności państwowej Wilna. Sprawa ta zaważyła bardzo silnie na naszym życiu państwowem. Mianowicie teren tak zwanej Litwy środkowej według projektu Ligi Narodów obejmuje część terytorjum, znajdującego się w zarządzie administracji polskiej. Są to powiaty Bracławski, Wołożyński, Lidzki i część Grodzieńskiego, z wyłączeniem m. Grodna.

Część Sejmu stoi na stanowisku, że powiaty te włączone do Polski na podstawie traktatu Ryskiego, posiadające administrację Polską na mocy odpowiedniej ustawy Sejmowej nie powinny brać udziału w Sejmie Wileńskim. Rząd zaś, interpretując ściśle traktat Ryski, który powiada, iż sprawa granicy polsko - litewskiej będzie załatwiona przez te Państwa oddzielnie, po oddaniu rozstrzygnięcia tej kwestji w ręce Ligi Narodów musi lojalnie uznać to terytorjum za sporne, które wcześniejsza umowa litewsko - bolszewicka oddała Litwie Kowieńskiej i które Liga Narodów również za sporne uważa.

Nieporozumienie na tem tle powstałe, przybrało bardzo ostry charakter, gdyż przesilenie rządowe byłoby bardzo niebezpieczne i niepożądane ponieważ chodzi tu również o osobę Naczelnika Państwa, który bardzo stanowczo koncepcję włączenia wspomnianych powiatów do udziału w Sejmie Wileńskim wyznaje.

Jaki obrót sprawa weźmie w tej chwili nie wiadomo. Według ostatniej wiadomości znajdzie się pewnie jakaś formuła kompromisowa, która zatarg rozwiąże i przesilenie zażegna.

Państwowe Biuro Odbudowy w Krasnymstawie przesyła następujące

Sprostowanie:

Z powodu umieszczenia w № 15 Ziemi Krasnostawskiej z dnia 1/XI 921 artykułu p. t. „Sprawy Odbudowy," Biuro Odbudowy prosi o zwrócenie Radzie gminnej w Turobinie za pośrednictwem „Ziemi Krasnostawskiej" uwagi, że zbyt pohopną jest we wnoszeniu zażalenia na Biuro Odbudowy nie zasięgnąwszy uprzednio informacji.

Biuro zakupiło w tartaku „Olchowiec" małą tylko ilość materjału tartego mianowicie 300 m3, które rozdało w części gminie Żółkiewka, w części Turobinowi.

Po rozchodowaniu tej ilości metrów zgłosili się jeszcze do Biura Odbudowy gospodarze z gminy Turobin po wydanie im desek z tartaku.

Na oświadczenie Biura Odbudowy, że narazie materjału żadnego w tartaku „Olchowiec" niema prosili o wystawienie im jednak asygnat, z któremi poczekają do przyszłego zapasu, jaki w tartaku będzie do wydania.

Biuro Odbudowy wchodząc w położenie włościan, którzy mają 40 klm. drogi ze swych siedzib do Krasnegostawu, zgodziło się na wydanie im asygnat jednak z tem zastrzeżeniem, że poczekają cierpliwie i do tartaku zgłaszać sią nie będą aż do czasu zawiadomienia.

Wina przeto nieotrzymania materjału z tartaku nie spada ani na tartak ani na Biuro Odbudowy, lecz na samych „gminiaków," którzy nałożonego na nich warunku nie dotrzymali.

Kierownik Biura Odbudowy Inżynier *Łaski.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komunikat Urzędu Skarbowego

z d. 11 bm. № 2813 w przedmiocie świadectw przemysłowych na r. 1922.

Wskutek zarządzenia Izby skarbowej z d. 7 listopada 1921 L. 61763/II/10218/21—wobec tego, że wydaną zostanie ustawa w sprawie podatku przemysłowege, w której zmienione zostaną dotychczas obowiązujące stawki za świadectwa przemysłowe, wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia wydawanie świadectw przemysłowych na rok 1922—ogłoszone obwieszczeniem Urzędu Skarbowego z dnia 3 listopada 1921 L. 2813/21.

Naczelnik Urzędu Skarbowego *Świtalski*

Obwieszczenie.

Urzędu Skarbowego z d. 8 b. m. w przedmiocie podatku procentowego od zysków na rok 1920.

Na podstawie art. 25 ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. Dz. U. № 66 poz. 437 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1921 rozesłano nakazy płatnicze podatku procentowego od zysku za rok 1920.

Wymierzone kwoty podatku należy wpłacać do Kasy skarbowej w Krasnymstawie od dnia 14 grudnia 1921 roku.

W tym samym terminie wnosić można reklamacje do Komisji miejscowej dla podatku przemysłowego w Krasnymstawie, reklamacje wniesione po tym tym terminie będą zwrócone bez rozpatrzenia.

Przewodniczący Komisji Miejscowej do spraw podatku przemysłowego w Kranymstawie.

F. Świtalski

Okólnik Urzędu Starościeńskiego z d. 5 b. m. № 7452 w przedmiocie zatruwania wód.

Zatruwanie wód w małych i większych rzeczkach czy stawach następuje między innemi wskutek moczenia w nich lnu i konopi co powoduje masowe śnięcie ryb. Wobec powyższego Urz. Wojew. przesyła przy niniejszym załączone przepisy kodeksu karnego obowiązujące na ziemiach b. Kongresówki. W razie przeto ujawnienia śnięcia ryb na terenie powiatu, spowodowanego powyższemi przyczynami należy natychmiast zestawić protokół dla wszczęcia dochodzenia na drodze sądowej. W końcu zwraca

się uwagę ludności, że rybołóstwo stanowi b. ważną gałąź gospodarstwa rolnego i wymaga ścisłego stosowania odnośnych ustaw karnych.

Kodeks karny obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego zawiera w powyższym kierunku następujące przepisy:

Art. 220. Winny psucia wody, przeznaczonej do picia lub pojenia zwierząt przez wrzucenie, zwalanie lub spuszczanie do niej albo przez moczenie w niej materjałów, czyniących wodę niezdatną do picia lub pojenia zwierząt ulegnie karze aresztu na czas do 1 miesiąca lub grzywny do mk. 20.

Jeżeli z powodu takiego psucia wody stała się ona szkodliwą dla zdrowia ludzi winnych ulegnie karze aresztu lub grzywny do mk 1.000.

Art. 311. Właściciel przedsiębiorstwa fabrycznego, fabryki, zakładu rzemieślniczego lub handlowego lub też ich zarządzający winni niezastosowania w takim zakładzie przepisanych przez ustawę lub rozporządzenie urządzeń, zapobiegających zatruciu powietrza, wody lub gruntu ulegnie karze 600 mk.

Art. 550, Winni uszkodzenia ryb w cudzych wodach przez zatrucie wody ulegną karze więzienia od 2 tygodni do roku. Usiłowanie będzie karane.

Starosta Wielanowski.

Zawiadomienie.

Od d. 15 b. m. powiat Krasnostawski łącznie z pow. Zamojskim tworzy Komendę Okręgową Polową (K. O. P.) z siedzibą w Zamościu. Komenda powyższa przejmuje wszystkie sprawy, dotyczące wojskowości, załatwianie dotąd przez P. K. U. w Chełmie.

Starosta Wielanowski.

Okólnik Urzędu Starościńskiego w sprawie donoszenia o chorobach zaraźliwych ujawnionych u zwierząt w rzeźniach, na targach, ładowniach i t. p.

Poleca się, aby we wszystkich wypadkach ujawnienia chorób zaraźliwych lub podejrzenia o te choroby przy oględzinach zwierząt i surowych produktów zwierzęcych. na targach w rzeźniach, ładowniach i t. p. bezzwłocznie zawiadomiono o tem dotyczące władze, po myśli art. 1149 Ust. Lek. tom XIII Zb. Pr. b. Ces. Ros., wyd. 1905 r., a to celem zastosowania w miejscu pochodzenia zwierząt koniecznych środków weterynaryjno-policyjnych.

Starosta Wielanowski.

Okólnik Urzędu Starościńskiego z d. 30 b. m. № 7039 w przedmiocie rejestracji mienia ewakuowanego do Rosji i Ukrainy.

W wykonaniu postanowień art XI i XV traktatu Ryskiego (Dz. U. R. P. w r. 1921 r. № 49 poz. 300) zostało wydane rozporządzenie Głównegu Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia r. b. w przedmiocie rejestracji mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy (Mon. Pol. № 202 poz. 263) tudzież instrukcja z dnia 12/VIII r. b. w tejże sprawie (Mon. Pon. № 203—205 poz. 270, 272 i 264).

Pomienione rozporządzenie i instrukcja dotyczą wywiezionych do Rosji lub Ukrainy, poczynając od dnia 1 sierpnia (nowego stylu) 1914 r. archiwów mienia kulturalnego i mienia gospodarczego, osób fizycznych i prawnych odnośnie do zwrotu wymienionego mienia.

Celem jaknajbardziej szczegółowego i masowego wykonania owej rejestracji, która przyczynić się winna do reewakuowania zarejestrowanego mienia, zwracam szczególną uwagę na tę rejestrację i polecam jaknajdokładniejsze zaznajomienie się z zacytowanemi wyżej przepisami prawnemi i jaknajściślejsze wykonanie ich z zastosowaniem się przytem do ustanowionych w tych przepisach terminów.

O powyższem natychmiast obwieścić mieszkańcom gminy i zaznaczyć, że termin zgłoszeń ustala się do 1 grudnia b. r.

W załączeniu przesyła się wzory deklaracji, które zainteresowany wypełni, udowodni zeznanie dowodami lub w braku tychże zaświadczeniami świadków, potwierdzonymi przez Urząd Gminny.

Deklaracje należy bezzwłocznia odsyłać do Urzędu Starościńskiego.

Co do mienia władz i instytucji samorządowych, instytucji publicznych, oraz społecznych należy postępować w myśl § 5 zbioru przepisów, to jest, że mogą one przesyłać deklaracje, dotyczące ich mienia bezpośrednio do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

W myśl § 2 rozporządzenia Zarządy Gmin i osoby prywatne będą mogły nabywać wspomniane druki oraz wymieniony zbiór przepisów, po cenach na nich uwidocznionych.

Osiągnięte ze sprzedaży sumy należy nadsyłać do Urzędu Starościńskiego.

W razie gdyby brakło deklaracji mogą być one sporządzane na papierze zwykłym tylko podług formy przepisanej (odpowiednie dla każdego rodzaju mienia, podług form nadesłanych).

Zbywające druki po zakończeniu rejestracji należy zwrócić do Urzędu Starościńskiego. Zbiór przepisów przesyła się w jednym egzemplarzu dla użytku Urzędu Gminnego i informowania stron, za który należy wpłacić do Starostwa 50 marek.

Starosta Wielanowski.

Okólnik Wydziału Powiatowego № 59 z dnia 15 XI 1921 r.

W ślad za pismem tutejszem z d. 20 września rb. № 293/II/8 w przedmiocie ściągnięcia podatku na ognisko kultury rolnej, stwierdzam, że dotąd mimo ponaglenia wpłynęła zaledwie trzecia część należnej kwoty, zaś gminy Rudka i Zakrzew nic nie wpłaciły. Że podatek powyższy można było ściągnąć świadczy o tem gm. Fajsławice, która już 26 października t. j. w wyznaczonym terminie podatek w całości wpłaciła.

Stwierdzając, że podobna opieszałość Urzędów gminnych wytwarza niepożądane trudności pieniężne dla Wydziału Powiatowego, ponownie polecam energiczne ściągnięcie zaległego podatku i wpłacenie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 b. m.

Przewodniczący Wydziału *Dr. Wielanowski.*

OD REDAKCJI.

Czytelników naszych, zwłaszcza z pośród ludności wiejskiej, prosimy gorąco o współpracownictwo przez nadsyłanie listów, które chętnie będziemy pomieszczać na łamach naszego pisma. Na wszelkie zapytania skierowane do nas będziemy udzielali odpowiedzi.

To i owo.

Dzień dwunasty listopada... Cicha noc zimowa...

Pada śnieg wielkiemi płatami i grubym już całunem pokrył ziemię nadwieprzańską, kładąc piętno ciszy na sioła i miasteczka, uśpiwszy miękiem tchnieniem przyrodę całą...

Lecz, o zgrozo! cóż to za wrzaski okrutne, warczenie bębnów, rumaków rżenia? Azali Tatarzynów dzikich hordy zmartwychwstały, by znów wtargnąć w granice Rzeczypospolitej, by znów nas w srogą opresję pogrążyć?

Nie trwóżcie się, o ludzie słabi duchem, nie trwóżcie się nadobne białogłowy, te głosy dzikie — to głosy wesela, to goście śpieszą, to muzykanci jadą, gdyż dziś w Rybim Grodzie bal świetny, bal-raut, bal-cud! A będą tam pokazywane dziwy niesłychane gwoli ubawienia gości: wyjdzie więc na scenę olbrzym okrutny, głową do chmur dostający, a przy nim człowieczek zgoła maleńki wzrostem, do kolan mu jeno sięgający i będą tańczyć jakiegoś zamorskiego „Two-Stepa"; przyjedzie z krain odległych mąż, który krotochwilne piosenki grać będzie, nie zabraknie i miejscowych muzyków, śpiewaków, deklamatorów i innych komedjantów. Utworzył się już komitet, który wyłonił ze swego grona kilka sekcji, każda z nich kooptowała kilka osób do pomocy, odbyła kilkanaście posiedzeń i kilkadziesiąt mniejszych zebrań. Jednym słowem wszystko idzie jak z płatka.

A potem... potem zabawa do białego dnia, kaskady śmiechu, moc wesołości no i... oczywiście intensywne czerpanie sił z tego strumienia ożywczego płynącego z podnóża góry. „Panaleś N'yewskiego" (tak bowiem brzmi nazwa tej dziwnej góry!). A przytem ileż czułych spojrzeń, niedomówionych słówek, a może... może nawet w rezultacie tego zmniejszenie grona dziewiczego tych dwudziestoletnich aniołków o trzydziestej wiośnie życia, których niestety u nas jest tak wiele.

Kończę już, bo Was zanudzę na śmierć moje śliczne Czytelniczki i nadobni Czytelnicy, bal się odbył, a jak tam było, to chyba zbytecznem będzie nadmieniać; kto był — ten widział, a kogo nie było — ten widocznie nie był ciekawy, albo też nie wszedł w skład komitetu, wskutek czego uważał za niezbędne bojkotować zabawę. Może p. p. Organizatorzy na przyszły raz zechcą to wziąć pod uwagę i utworzyć komitet ze wszystkich mieszkańców miasta, a za powodzenie wieczorku ręczę.

Kończę, chyląc kornie głowę przed poświęceniem się i pracą pełnych chęci i czynu Pań, lecz będąc na Waszem miejscu, lube niewiasty, kazałbym swoim mężom, braciom, synom i ojcom, za niewypełnienie zamiarów, obracać tą turbiną, która nas pozbawiła owego wieczorku możności oglądania światłości elektrycznej...

R.

OFIARY.

Na nędzę wyjątkową

P. R. Radomyska składa otrzymane tytułem komornego od p. St. Gliszczyńskiego 1400 mk.

Na Skarb Narodowy.

W Krasnostawskiem Towarzystwie Wzaj. Kredytu złożyli:

Żurdziński Apolinary, Izbica: 2 branzoletki srebrne wagi 36⁵/10 gr. 1 rubel srebrny, 1 rb. 60 kop. bilon srebrny i 60 kop. miedzią. Szwarz Aron, Izbica: 1 srebrna łyżeczka wagi 21³/10 gr. Drużyłowski Antoni, Wielobycze: 4 kawałki mosiężne wagi 500 gr., 1 złota obrączka wagi 1¹/10 gr. 1 pieniądz srebrny wagi 4 gramy (numizmat) 1 krzyż złoty 8⁸/10 gr. 5 sztuk złotych wagi 1⁵/10 gram. 1 medaljon mosiężny wagi 6⁸/10 gr. 1 spinka mosiężna z 6 oczkami wagi 1¹⁵/100 gr. 1 dewiska mosiężna 29²/10 gr. 1 brelok złoty ze szklanemi oczkami i 16 granacikami wagi 2⁶/10 gr. miedzią 2 rb. 92¹/4 kop. i miedź 05 hal. Harman Szebzel, Izbica: 1 srebrny kieliszek wagi 12⁹/10 gr. i ¹/2 marki srebre. Taublib Lodzia, Izbica, 1 srebrny pierścionek wagi 2/¹10 gr. Blancufeld Szloma, Izbica: 1 srebrny kieliszek wagi 12 i ⁴/10 gr. Królikowski, Izbica: 5 koron srebrne. Bergman Józef, Izbica: 50 kopiejek srebrne i 1 korona srebrna.

Roman Geczyński 1 papierośnicę srebną, wagi 60⁵/10 gr. Janina Fryczówna: 24 kawałki miesiężne, w. 2 klg. 540 gr. Oddz. Hand. przy Lub. T-wie Rol. filja w Krasnymstawie: bilonem 80 fen. 7 kor. 62 hal. miedzią 09 fen., miedzią 9 kor. 59 hal. i miedzią 96 kop. Helena Zaliwska: 1 broszka srebrna z 3-a perełkami w. 2 gr., 1 moneta srebrna (munizmat) w. 10³/10 gr. 1 rub. srebrny. Ignacy Wojtaszewicz: 1 złoty pierścionek wagi 2 ²²/109 gr., 4 monety srebrne (numizmat) wagi 30 gr., 1 rb. 50 kop. srebrem, i 1 włoski lir srebrny, 25 kop. bilon srebrny. Tadeusz Lewandowski, Suchelipie: 50 fen. srebrne, 1 korona srebrna, jeden rubel srebrny, 1 rb. 50 kop. bilon srebro. Mazurek Jan: 55 kop. bilonem srebrnym i 40 kop. miedzią. Janina Smykowa w/m. 25 rb. miedzią. Natalja Certowicz Worzenki pow. Zamojski: 1 taca mosiężna, wagi 300 gr. 1 rondelek miedziany, wagi 850 gr. 1 moneta srebrna uszkodzona wagi 20 gr., branzoletka srebrna wagi 16 gram., 1 krzyż złoty wagi 2⁵/10 gr. 5 monet różnych metali wagi 11⁵/10 gram., 5 monet miedzianych (numizmatów) wagi 29 gram. 6 numizmatów srebrnych wagi 142¹/2 gr. srebrem 50 centimów 2 korony, 6 rb. 50 kop. bilonem srebrnym 45 centimów 25 fenigów, 4 rb. 75 kop. 10 erów, mie- 4 hal. 2 kop. 2 centy amerykańskie. Sura Henigman, Izbica: 1 złoty pierścionek wagi 1⁷/10 gr. z nieokreślonem oczkiem, 2 rb. 91 kop. miedzią. Antoni Anusiewicz, srebrem: 4 korony bilon srebrny 6 rb. 80 miedzią 37 kop. pierścionek złoty wagi 2³/10 gram. bez oczka. Srul Domb, Izbica: 1 złoty pierścionek wagi 1⁵/10 gr. Taszer Abram, Izbica: 1 srebrny kieliszek wagi 16⁶/10 grama.

Brafman Jankiel Izbica: 1 srebrna korona. Chaim Uszer Bab Izbica: 1 srebrny kieliszek wagi 16²/10 g. 1 rb. 50 kop. bilon srebrny. Srul Warman Izbica: 1 srebrny kieliszek w. 13 gr. Szaja Adler Izbica: srebrny kieliszek w. 12³/10 gr. Wajs Teodor Wisienki: 12 kawałków miedzianych w. klg. 800 gr. 20 kawałków mieseż. w. 14 klg. Rafa Blat Izbica 1 szt. moneta 5 złotych polskich i 1 szt. moneta 1 złoty polski w. 18⁸/10 gr. Szarf Pesia Izbica 1 obrączka srebrna w. 3⁶⁴/100 gr. 1 korona srebrna 1 rb, 24 kop. miedzią. Jankiel Beglaiter 1 kieliszek sr. w. 35,5 gr. Leist Mordko, Izbica: 1 rb. bil. sr. Kamień Moszek Izbica 1 rb. sr. Goldgraber Jankiel Izbica połamany piersc. złoty w. 1,57 gr. 2 sr. kolczyki w. 1,3 gr. Piętal Eleonora Izbica 2 sr. obrączki w. 4,5 gr., zegarek sr. w. 71,2 gr. kubeł miedziany w. 3 kg. srebrem: 1 kor. i 4 rb. bilonem sr. 2 rb. 30 kop. miedzią 3 rb.

Czesław Czepichalski, Izbica: 1 sitka srebrna w. 31⁵/10 er. i 1 rb. srebrem, jedna korona. Czepichalska Marja Izbica: 1 złota obrączka w. 2 gr. Wilczyński Stanisław Izbica 1 srebrny duży łańcuch w. 32⁶/10 gr. Paweł Bodio Izbica: 1 sztuka moneta rosyjska, 1 rub. 50 kop. (10 złotych) w. 35 g. srebrna. Zdzisław Czarnocki Izbica: 1 złoty pierścionek z 3 oczkami wagi 5⁴/40 gr. srebrny pierścionek bez oczka w. 3²/10 gr. srebro bilon rub. 5 kop. 85, miedzią rub. 3 kop. 50.

Za kwitami od № 70.350 do № 70.430 włącznie.

Państwo w potrzebie — płaćmy podatki.

Krasnystaw, dnia 8 listopada 1921 r.

Do wszystkich Stowarzyszeń Spożywców powiatu Krasnostawskiego.

Zawiadamiamy WPanów, że na skutek zmiany przez Wydział Solny warunków dostawy soli, nadal możemy finansować sól dla Panów tylko wtedy o ile:

1. Na cały miesiąc zostanie do nas wniesione zamówienie na sól,
2. Połowa należności zostanie wniesiona przy zamówieniu,
3. Rachunki poprzednie będą całkowicie uregulowane.

Z poważaniem

Okr. Zw. Stow. Spożywców *Fr. Smyk.*

Trzeba zacząć działać w kierunku likwidacji serwitutów!

Zjazd użytkowników serwitutowych powiatu Krasnostawskiego odbędzie się w Krasnymstawie d. 30 listopada. Na ten Zjazd przybyć mają pełnomocnicy gromad wiejskich tutejszego powiatu z upoważnieniem do działania w imieniu wsi. Gdzie już likwidacja serwitutów została wywołana, niech pełnomocnicy przybędą z upoważniającymi do działania uchwałami. Prócz pełnomocników mają być i goście zainteresowani w sprawie serwitutów. Na Zjazd ten z Warszawy przybędą delegaci „Chłopskiego Związku Serwitutowego".

Uczestnicy Zjazdu winni się zgłaszać w dniu Zjazdu do Biura Związku Kółek Rolniczych.

Komitet Organizacyjny:

Michał Kosz z Tarzymiech, Jan Sobczyk z Franciszkaowa i Franciszek Żurek z Krynicy.

DROBNE OGŁOSZENIA:

Zginął wyżeł młody, ponter bronzowy z białem. Pros łaskawego znalazcę o zwrócenie właścicielowi za wynagr odzeniem Szymański, Krasnystaw.

Franciszek Mataczyński r. 1897 z przed. Zastawie zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Chełm.

Józef Biasiak z Łopiennika Dol. zgubił dok. demobilizacyjny wydany przez kadrę 2 p. Saperów Kaniowskich legitymację na prawo noszenia krzyża, oraz zaświadczenia z odbytej 18 miesięcznej służby frontowej.

Harmas Józef z Łukaszówki gm. Czajki r. 1896 zgubił dokument wojskowy demobiliz. wydany przez baon zapas. 3 p. Legionów.

Gołębiowski Antoni r. 1897 z Małochwieja gm. Krasnystaw, zgubił dokument demobilizac. wydany przez Dow. 3 p. strzelców podhalańskich.

Wincenty Szewczak r. 1892 z Nowej Wsi gm. Łopiennik zgubił dokum. wojskowy wydany przez 3 p. polow. artylerji zapas.

Majer Szajdwaser r. 1886 z Krasnegostawu zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Joel Tuchman z Izbicy r. 1897 zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Gerszon Ejnoch Szok r. 1896 z Izbicy zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Górecki Stanisław r. 1891 ze Zdżannego gm. Rudka zgubił dokument demob. wydany przez Ofic. Ewid. w Krasnymstawie, świadectwo szkolne (I kl. gimn. w Krasnymstawie), oraz kartę delegacyjną do Kamienia Kaszyrskiego.

Szloma Lew r. 18?7 z Krasnymstawie zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Józef Jarocki r. 1899 z Tarnogóry zgubił dokument demobilizacyjny wydany przez Oficera Ewidencyjnego.

Władysław Stalmach r. 1899 z Niemienic, gm. Krasnystaw zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Chaim Wigdor Hant rocz. 1897 z Izbicy zgubił kartę powołania wydaą przez P. K. U. Chełm.

Jan Kanczukowski r. 1882 z gm. Moniatycze p. Hrubieszowski, zgubił dowód osobisty wydany w gm. Moniatycze, 2 zaświadczenia wojskowe i świadectwo moralności wydane przez Magistrat w Chełmie oraz metrykę.

Paweł Polski r. 1895 z Wysokiego zgubił kartę powołania № 107/a wydaną przez P. K. U. Chełm.

Stanisław Korszla r. 1894 z przed. Zastawie m. Krasnegostawu zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Chełm.

Romanowi Honoremu r. 1888 z Piask Szlacheckich gm. Gorzków skradziono portfel w którym było 27.000 mk., pożyczka długoterminowa na 2.000 mk., pożyczka premjowa na 1,000 mk., bilet na prawo polowania i noszenia broni, wydany przez Starostwo Krasnostawskie, oraz dokument demobilizacyjny wydany przez Oficera dwidencyjnego w Krasnymstawie. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem w wysokości 10.000 mk.

Stanisław Kwietniewski r. 1898 z gm. Wysokie zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Marek Mikołaj r. 1890 z Fajsławic zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm (207).

Franciszek Banaszkiewicz r. 1902 z przedm. Zakręcie m. Krasnegostawu zgubił kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Chełm (209).

Redaktor: Jan Olesiuk Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.

Krasny Staw, dnia 15 listopada 1921 r.

Do N-ru 16-go Ziemi Krasnostawskiej:

DODATEK OŚWIATOWY

redagowany przez Radę Szkolną Powiatową.

W palącej sprawie.

(Dokończenie).

Otóż stwierdzam jeszcze raz i podkreślam, że istnienie w naszem mieście wielkiej, we własnym domu mieszczącej się i we wszelkie nowoczesne urządzenia zaopatrzonej bursy leży *jedynie i wyłącznie* w interesie włościan, począwszy od Niemienic, Siennicy i innych wsi podmiejskich, skąd obecnie uczniowie chodzą ku nieobliczalnej swej szkodzie a skończywszy na najdalszym zakątku powiatu! Skoro zaś tak jest, to kwestja, gdzie oni będą w mieście pomieszczeni: czy gdzieś w prywatnych norach, jakiemi są dotąd przeważnie t. z. stancje, czy w bursie, nie może być i — jak już wspomniałem — w wielu wypadkach nie jest rzeczą obojętną.

Na wyższość bursy nad stancją prywatną składa się kilka czynników. I tak w wybudowanym specjalnie dla celów bursy domu, co sobie obecny Zarząd postawił za najbliższe i najgłówniejsze zadanie, każdy wychowanek będzie miał wygodne i zdrowe pomieszczenie, gdyż w jednej izbie może ich mieszkać tylko tylu, na ilu pozwalają przepisy higjeniczne. W takiej bursie muszą się znaleźć osobne pokoje do nauki, jedzenia, zabawy, nadto nie zabraknie łazienki, tak ważnej dla zdrowia i osobnej izby dla chorych w celu niedopuszczenia szerzenia się chorób zakaźnych. Przy bursie będzie też ogród, na którym wychowankowie mogą się zaprawiać do pracy fizycznej, miłej i pożytecznej, i boisko dla zabawy w wolnych od pracy chwilach.

Jedzenie w bursie będzie proste, ale zdrowe i obfite; w pralni bursackiej będą upierali bieliznę, wskutek czego nie zdarzy się, by wychowanek chodził po dwa tygodnie w tej samej koszuli i stawał się podścieliskiem dla kultury posorzytów. Z bursy nie wyjdzie chłopiec obdarty, nieuczesany i w nieczyszczonych butach. Nie dopuści do tego opieka wychowawcza profesora — kierownika bursy. Ta fachowa opieka na każdym kroku i o każdym czasie jest może najcenniejszą rzeczą, jaką może dać bursa. Dzięki niej wychowanek bursy nie będzie się włóczył bez celu po mieście, nie pójdzie tam, gdzie czyha nań zdradliwa pułapka zepsucia i choroby. Regulamin bursy wszystko określa: o której godzinie chłopcy idą spać i wstają, kiedy jedzą, a kiedy się uczą, kiedy pracują około porządku, a kiedy się bawią. Wszystko musi być w porządku i ładzie, wedle rygoru wojskowego. A rygoru potrzeba nam bardzo a bardzo.

Nie są to jeszcze wszystkie zalety bursy, ale już i te przekonały chyba każdego, jaka to dobroczynna instytucja ta bursa, o której nauczycielstwo naszej szkoły średniej i Zarząd Tow. Przyjaciół Bursy napróżno dotąd marzy, upatrując w istniejącej bursie, niepozbawionej w wielu względach pokaźnych a nieuniknionych braków, jedynie słabą zapowiedź swej następczyni.

Jeśli się zaś na pochwałę bursy doda jeszcze i to, czego się niejeden z czytelników już sam domyślił, mianowicie, że wychowankowie takiej bursy muszą się dobrze uczyć i zachowywać; a dalej i to, że w tak zorganizowanej na wielką skalę bursie utrzymanie może być o trzecią część, lub nawet połowę tańsze, niż na stancji prywatnej z tego względu, że bursa nie jest instytucją zarobkową, ale wychowawczą, — spodziewam się, iż, nie będzie prawdopodobnie takiego, któryby się nie zapalił tą sprawą i sam nie zdecydował się dopomóc Towarzystwu Przyjaciół Bursy do jak najrychlejszego wybudowania takiego domu i innych na prawo i na lewo do tego nie zachęcał.

Akcję tę wyobrażam sobie w następujący sposób: Oto przedewszystkiem członkowie Rad Gminnych, po przeczytaniu tego artykułu, winni się zebrać na posiedzeniu i wszechstronnie omówić sprawę budowy bursy, zwracając się w razie potrzeby po informacje do Zarządu Bursy pod adresem dyrektora Gimnazjum Państwowego w Krasnym Stawie. Owocem obrad winno być wniesienie do budżetu na najbliższy okres jakichś kilkuset tysięcy marek na fundusz budowy Bursy. Jeśliby się to stało, to licząc, że każda Rada wstawi po 500.000 mk. uzyskałoby się w ten sposób z 13 gmin 6.500.000 marek. Do tego winnaby się przyłączyć szeroka agitacja wśród zamożnych obywateli wiejskich, by się wpisywali na członków założycieli Towarzystwa, co dałoby znowu jakie 500.000 mk.

Wielkie cyfry, ale jakże łatwo je osiągnąć przy dzisiejszym nagromadzeniu gotówki, jak mało wypadałoby na morgę!

Mając zaś ten kapitał oraz zapewnioną pomoc ze strony Sejmiku i Rady Miejskiej, a pożyczkę i grunt od Rządu, mogłoby Towarzystwo, do którego Rada przysyłałaby swego przedstawiciela, z przyszłą wiosną zabrać się do budowy domu, a za półtora najwyżej roku już dać to wszystko, o czem wyżej pisałem, tym zwyż *stu* uczniom naszego Gimnazjum, którzy pochodzą z poza obrębu Krasnego Stawu.

Cóżby to był za wspaniały pomnik rozumu naszego wyzwolonego włościanina, co za duma, co za rozkosz . . .

Tylko pomyślcie obywatele, i gorąco weźcie sobie tę sprawę do serca! Nie za wielkie to przedsięwzięcie na wasze siły, jeśli pójdziecie społem. Jeno się skrzyknijcie, powiedzcie twarde, chłopskie: Tak, jak to uczyniono w Lubelskiem, gdzie delegaci Rad Gminnych, Sejmik, uchwalił po 100 mk. od morga na budowę bursy. Nie bądźcie więc gorsi od swych zachodnich sąsiadów!

Pod koniec wypada jeszcze nadmienić, że Towarzystwo Przyjaciół Bursy ma w swym Wydziale obok przedstawicieli inteligencji miejskiej, także przedstawicieli włościan (2) i sejmiku, czyli że zasługuje na zaufanie, powtóre zaś, że posiada zatwierdzony przez Województwo statut, a więc jest towarzystwem poważnem i odpowiedzialnem.

Wedle tego zaś statutu istnieją trzy rodzaje członków: a) zwyczajnych, płacących miesięcznie *najmniej* 20 mk. tytułem wkładki, b) wspierających z wkładką jednorazową *najmniej* 1000 mk. jednora-

zowo i c) założycieli z wkładką *najmniej* 5000 mk. jednorazowo.

Pierwsza kwota dla każdego jest drobnostką, a przecież jakie to sumy zebrałoby się, gdyby każdy dorosły mieszkaniec powiatu wpłacał ją przez jeden choćby tylko rok na rzecz Bursy! Ziarnko do ziarnka, będzie miarka! A ilużto mogłoby dziś bez najmniejszego uszczerbku złożyć po 1000 i 5000 mk.? Ilu mogłoby nie odczuwając zbytniej ulgi w mieszku, *zwielokrotnić* te sumy?

Tylko serca *wielkiego*, tylko *zrozumienia* obowiązków społecznych i *własnego* interesu.

Jestem przekonany, że jedno i drugie się znajdzie. Wierzę, że najmędrsi i najlepsi w powiecie, dołożą wszelkich starań, by siejba mych słów, płynących z serca do serc, nie zmarniała, padając na grunt jałowy, lub opokę. Tych przodowników będzie rzeczą nieprzygotowany grunt rozumów i serc uprawić, kamienie uprzedzeń z nich powyrzucać, chwasty sobkostwa wyplenić.

Do pracy więc, Przodownicy kultury powiatowej, przed Wami wielkie zasługi i sławy pole!

M-w.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie 4 listopada 1921 r. № 885

W sprawie budżetów szkolnych na rok 1922.

Do Dozorów Szkolnych.

W grudniu b. r. Rady Gminne będą rozpatrywały budżety gminne na rok 1922 w celu przedłożenia ich potem Zgromadzeniom Gminnym do zatwierdzenia. Jak w roku ubiegłym tak i w bieżącym budżety szkolne wejdą w skład budżetów gminnych, to też muszą one być przez Rady Gminne rozpatrywane równocześnie z tamtemi. W tym celu zechcą Dozory bezzwłocznie przystąpić do zebrania potrzebnych materjałów i ułożenia preliminarzy na rok następny. Radzie Szkolnej Powiatowej bardzo zależy na tem, by budżety szkolne były odzwierciedleniem istotnych potrzeb szkół administrowanych przez Dozory, to też powołała ona do życia specjalną Komisję Budżetową, w skład której weszli rzeczoznawcy, między innymi także przedstawiciel nauczycielstwa, w celu opracowania zasad, których należy się trzymać przy układaniu preliminarzy. Komisja zasady powyższe ujęła w formę instrukcji, którą podajemy poniżej. Instrukcja ta nie ogranicza samodzielności Dozorów, które jedynie mogą być dokładnie poinformowane o faktycznych potrzebach szkół, pragnie tylko pracę ułatwić i wskazać pewne minimum żądań, od których odstąpić nie można, jeżeli szkoły mają należycie funkcjonować.

Jeżeli Dozory będą uważały za stosowne odstąpić od norm poleconych przez Radę Szkolną, winny to odpowiednio umotywować w aneksie do preliminarza. Równocześnie zawiadamia się, że dnia 29 b. m. o godz. 2 po połud. odbędzie się w biurze Inspektoratu szkolnego zebranie w sprawie budżetów szkolnych, na które P. P. Przewodniczący zechcą przybyć z opracowanemi już preliminarzami.

Instrukcja.

1. Rubryka „*3*" „*Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.*" Gmina nie ma obowiązku przyznawać tego dodatku, lecz ma prawo przyjść nauczycielstwu z pomocą materjalną. Jeżeli jednak ta pomoc ma zaważyć na skromnym budżecie nauczyciela, musi być wydatną, t. j. stanowić najmniej 25% jego pensji. Jeżeli niema nadziei, aby Zgromadzenie Gminne uchwaliło dodatek w tej wysokości, to lepiej go nie proponować zupełnie. Rada Szkolna *zgodnie z opinją Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych* stoi na stanowisku, że dodatek uchwalony w tej formie i wysokości, jak to było dotychczas, pomocy materjalnej nauczycielstwu nie przynosi, natomiast ubliża jego godności.

2. Rubryka „*4*" „*Mieszkanie dla nauczycieli*". Gmina również nie ma obowiązku uchwalać na ten cel kredytu. Stwierdzono jednak wielokrotnie, że nauczyciel zmuszony jest płacić za mieszkanie niepomiernie wysoki czynsz, który nie stoi w żadnym związku z cenami przyjętemi w miastach. Zdarza się również, że nauczyciel wogóle mieszkania wynająć nie może. Jednakże szkoła bez nauczyciela istnieć nie może. Obowiązkiem Dozoru jest w każdym wypadku ułatwić nauczycielowi wynajęcie mieszkania po cenie przystępnej. W wypadkach, gdy pomimo usilnych starań ze strony Dozoru, cena mieszkania jest zbyt wygórowaną, Dozory zechcą wstawić do preliminarza odpowiednią kwotę i uzasadnić ją na Zgromadzeniu Gminnem, zwracając uwagę na to, że gmina musi wziąć nauczyciela w obronę przed wyzyskiem niesumiennych ludzi.

3. Rubryka „*5*" „*Opał dla nauczycieli.*" Ustawa nie nakłada na gminy obowiązku dostarczania nauczycielstwu materjału opałowego. Ze względu na wielkie trudności opałowe w tym roku, jak również ze względu na wysokie ceny, jakich włościanie częstokroć żądają od nauczycieli za zwózkę drzewa, Dozory przyłożą wszelkich starań, aby przeprowadzić na Zgromadzeniach Gminnych uchwałę obowiązującą gminiaków do dostarczania nauczycielstwu podwód pod drzewo w ilości 12 rocznie po cenach ustalonych przez Sejmik.

4. Rubryka „*6*" „*Pole*". Pole jest jedyną dotacją nauczyciela, prawnie przez Rząd zastrzeżoną, która stanowi dla niego istotną wartość i jest niezbędną dla jego egzystencji. Dozory zechcą przypilnować, by w żadnym wypadku nauczyciel nie był pokrzywdzony i aby należne mu pole było bezwarunkowo przydzielone, o ile je gmina posiada. Musi ono być wartościowe i niezbyt odległe od szkoły. Jeżeli gmina pola przydzielić nie może, musi wypłacić nauczycielowi równoważnik w naturze albo gotówce. Równoważnik ten powinien wynosić najmniej dwa metry twardego zboża za mórg pola, czyli 4 metry za dwa morgi. Wyjątkowo może być równoważnik wypłacony w gotówce według cen rynkowych istniejących w chwili układania budżetu.

5. Rubryka „*7*" „*Ryczałt kancelaryjny.*" Nauczyciel jednoklasowej szkoły obowiązany jest nabyć: a) dziennik lekcyjny, cena mniej więcej 500 mk., b) 50 świadectw szkolnych po 10 mk. — 500 mk., c) 50 arkuszy katalogu po 10 mk. — 500 mk., d) 6 f. kredy po 250 mk. — 1500 mk., e) materjały piśmienne: 2 ołówki — 200 mk., papier — 200 mk., stalówki — 120 mk., obsadki — 100 mk., atrament czarny — 250 mk., czerwony — 90 mk., bibuła — 140 mk. Razem do rubryki tej należy wstawić 4100 mk. dla jednej klasy.

6. Rubryka „*8*" „*Światło*". Nauczyciel zajęty w dzień pracą szkolną, musi wieczorami poprawiać zadania, układać plan lekcji i t. p. W tym celu należy wstawić do budżetu odpowiednią kwotę na światło. Przypuszczalnie nauczycielstwu potrzeba w ciągu 5 miesięcy zimowych 60 funtów nafty, t. zn., że 1 f. powinien mu wystarczyć na 3 dni. Licząc po 50 mk.

funt należy w tej rubryce wstawić 2500 mk. Rada Szkolna ze swej strony poczyni starania, aby za jej pośrednictwem nauczycielstwo rzeczywiście otrzymało wskazaną ilość nafty po cenie wyżej wymienionej.

7. Rubryka *„9“ „Czynsz za lokal szkolny.“* O ile szkoła mieści się w domu wynajętym, należy wstawić do budżetu kwotę odpowiadającą wysokości czynszu w stosunku rocznym. Rada Szkolna przypomina swój okólnik z dn. 12/X b. r. № 664 (Dodatek Oświatowy do N-ru 15-go Ziemi Krasnostawskiej) w sprawie kontraktu najmu lokali szkolnych. Dozory zechcą zwrócić uwagę, aby: a) żadna wioska nie została pozbawiona szkoły tylko z tego powodu, że Dozór nie wykazał dostatecznej energji i inicjatywy w wyszukaniu odpowiednich pomieszczeń i b) aby po przeprowadzonej rewizji czynszów odpisy kontraktów sporządzonych według formularzy przesłanych jako wzór przez Inspekcję Szkolną były odesłane do Rady.

8. Rubryka *„10“ „Usługa“*. Dozory dotychczas przywiązywały zbyt mało wagi do tej rubryki. A jednak szkoła winna być wzorem czystości, porządku i higjeny. Podczas pobytu w szkole dziecko winno przejąć się zasadami czystości tak, aby nigdy o nich nie zapomniało i aby w przyszłości wcielało je w życie u siebie w domu. Aby utrzymać w szkole niezbędną czystość, trzeba codziennie zamieść izbę szkolną, wytrzeć kurz z ławek, ścian, pieca, okien, szyb i drzwi, myć często podłogi, utrzymywać w porządku ustępy i całe obejście szkolne. W tym celu konieczne jest utrzymanie chociażby przychodniej służącej, która będzie miała zajęcia wraz z napaleniem w piecu około 2-ch godzin dziennie, w szkołach kilkuklasowych odpowiednio więcej. Należy więc przewidzieć wynagrodzenie w wysokości 100 mk. dziennie, co czyni na miesiąc 3000 mk., rocznie 36.000 mk. Jeżeli szkoła jest kilkuklasowa, a wszystkie klasy mieszczą się w jednym budynku lub w pobliżu, należy za każdą klasę podnieść to wynagrodzenie o $^1/_8$.

9. Rubryka *„11“ „Opał szkoły.“* Należy poważnie liczyć się z tem, że w roku 1922 sprzedaż drzewa z lasów rządowych albo będzie zupełnie wstrzymana, lub też uskuteczniana po cenach rynkowych bez żadnych ustępstw dla szkół. Wobec tego trzeba przyjąć za zasadę cenę opału z najbliższych lasów prywatnych. Dla każdej klasy, względnie pieca potrzeba miesięcznie 2 metrów sześciennych drzewa twardego lub 4 miękkiego, na przeciąg 6 miesięcy 12 ewentualnie 24 metrów. Nadto należy wziąć pod uwagę cenę zwózki drzewa i rąbania. Byłoby pożądane, aby Dozory przeprowadziły na Zgromadzeniach Gminnych uchwałę co do podwód na drzewo analogiczną do wskazanej w p. 3 instrukcji.

10. Rubryka *„12“ „Remont szkoły.“* Do remontu nie należy zwykłe pobielenie izby szkolnej, lecz zaopatrzenie jej na porę zimową, naprawa pieców, podłóg, drzwi, okien, naprawa ubikacyj szkolnych, jak ustępy, drewutnia i t. p. W razie potrzeby remontu należy sporządzić plan (wyszczególnienie potrzebnych robót) i kosztorys i wraz z budżetem przesłać Radzie Szkolnej do zatwierdzenia, odpowiednią zaś kwotę według kosztorysu wstawić do preliminarza.

11. Rubryka *„13“ „Sprzęty szkolne.“* Zarządy szkół sporządzą wykazy posiadanego inwentarza, Dozory zaś powinny porównać je z wykazami sprzętów, jakie powinna posiadać szkoła, otrzymanemi od Inspektora Szkolnego; na zakup brakujących poszczególnym szkołom przedmiotów należy wstawić do preliminarza kwotę, odpowiadającą cenom lokalnym.

12. Rubryka *„14“ „Ryczałt gospodarczy.“* Tutaj należy kupno szczotki do zamiatania, mioteł, ścierek do mycia i ścierania kurzu, szczotek do mycia podłóg, słomianek, żelaza do zeskrobywania błota z obuwia, bielenie izby, szkolnej, systematyczne mycie podłóg. W celu utrzymania czystości podłogi Dozory winny koniecznie nalegać na zakup słomianek i żelaza. Na każdą izbę szkolną potrzeba przynajmniej 10 słomianek na cały rok i 2 szczotek do mycia podłóg. Podłogi winny być myte raz na tydzień, inaczej bowiem nie można utrzymać w czystości izby szkolnej, do której dzieci wchodzą w zabłoconem obuwiu. Najmniej raz w roku trzeba izbę wybielić. W cyfrach pozycja ta przedstawia się jak następuje: a) bielenie izby: robota 1000 mk., wapno 500 mk., wymycie podłogi, drzwi i okien 1000 mk., razem 2500 mk., b) mycie podłóg 36 razy do roku po 200 mk., 7200 mk., c) szczotki i mioty 1000 mk., d) mycie okien, ławek, szyb, 2 razy do roku po 1000 mk., 2000 mk., e) słomianki i żelazo 1200 mk., f) ścierki do mycia podłóg i ścierania kurzu 1100 mk. Razem na ryczałt gospodarczy należy wstawić 15.000 mk., dla jednej klasy,

13. Rubryka *„15“ „Pomoce naukowe“*. Rada Szkolna za kwoty preliminowane na ten cel w bieżącym roku szkolnym zamówiła pomoce, według wykazów nadesłanych przez Zarządy szkół. Rozumie się, że wobec dzisiejszej drożyzny za pieniądze, któremi rozporządza Rada Szkolna, nie można nabyć wszystkich brakujących pomocy, to też w przyszłym roku trzeba będzie je dalej uzupełniać. W tym celu zechcą Dozory wstawić do budżetu 6000 mk. dla każdej klasy.

14 Rubryka *„16“ „Bibljoteka dla nauczycieli“*. Nauczyciel musi się ciągle kształcić. Musi on iść za postępem wiedzy i bezustannie rozszerzać i pogłębiać swoje wiadomości. Do tego potrzebna mu jest bibljoteka zaopatrzona w dzieła fachowe o treści dydaktycznej i pedagogicznej. Rada Szkolna proponuje wstawić na ten cel do budżetu najmniej 5000 mk. dla każdej klasy.

15. Rubryka *„17“ „Książki dla biednych“*. Dzieci nie będą osiągały odpowiednich rezultatów, o ile nie będą posiadały podręczników szkolnych. Biedniejsza ludność niestety nie może sobie pozwolić na ten wydatek, to też gmina powinna przyjść jej z pomocą. W tym celu należy wstawić 2000 mk. dla jednej klasy.

16. Rubryka *„18“ „Podwody“*. Przedstawicie Dozorów winni być dobrze obznajmieni ze stanem szkół i potrzebami szkolnictwa. Da się to osiągnąć przez częste wizytacje szkół. Wizytacja nie może być rzadszą, jak 2 razy w roku, dlatego Dozory zechcą preliminować około 2000 mk. dla każdej szkoły na podwody dla członków Dozoru. Również i księża muszą wizytować szkoły, aby się przekonać o stanie nauki religji i moralności. Dozory wpłyną na to, by Zgromadzenia Gminne obowiązały się dostarczać księżom na żądanie podwód w celu wizytacji szkół.

17. Rubryka *„19“ „Czasopisma dla nauczycieli“*. Zajęty ciężką pracą zawodową, oderwany od świata, musi nauczyciel utrzymywać stały kontakt z ośrodkami kulturalno-oświatowemi. Do tego celu służą czasopisma. Rada Szkolna uważa za konieczne, aby każda szkoła prenumerowała następujące pisma: 1) „Głos nauczycielski“ (prenumerata wynosi 600 mk. rocznie), 2) Ognisko nauczycielskie (400 marek),

3) Ziemia Krasnostawska (400 mk), 4) Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. (100 mk.) Dozór Szkolny winien zaprenumerować dla siebie Dziennik Ustaw (cena 1200 mk. rocznie), Ziemię Krasnostawską i Dziennik Urzędowy Ministerstwa W. R i O. P.

18. Rubryka *„20“ „Wydatki nieprzewidziane“*. Każda instytucja, układająca swój budżet, szczególnie w czasach ustawicznego wahania się waluty, nie jest w stanie przewidzieć wszelkich wydatków i ich wysokości. Przezorność każe asygnować pewną sumę na te nieprzewidziane wydatki. Wysokość ich powinna wynosić od 5 do 10% ogólnych rozchodów.

19. Rubryka *„21“ „Wydatki kancelaryjne Dozoru“*. Administracja szkolna pociąga za sobą pewne wydatki, które muszą być przewidziane w budżecie. Każdy Dozór winien posiadać przedewszystkiem książki kasowe (oddzielne dla każdej szkoły i jedną księgę ogólną). Cena jednej książki waha się od 550 do 700 mk. Nadto winien mieć Dozór protokół podawczy i księgę uchwał (cena ta sama), około 100 arkuszy papieru (á 5 mk,) 100 kopert (á 5 mk.) 50 piór (á 10 mk.) 2 ołówki (240 mk.), 2 obsadki (200 mk.), atrament (200 mk.), bibułę (100 mk.); na porto potrzeba 1000 mk., nieprzewidziane 2000. Na druki w sprawie przymusu szkolnego winien każdy Dozór wstawić 7315 mk. 71 f. i odpowiednią kwotę na asygnarjusze.

20. Rubryka *„22“ „Wydatki kancelaryjne Rady Szkolnej Powiatowej.“* Także wydatki kancelaryjne Rady Szkolne muszą pokryć gminy. Szczegółowy budżet Rady Szkolnej będzie wydrukowany w jednym z najbliższych „Dodatków“. Ogólna suma wydatków wynosi 960,966 mk., z tego gminy muszą pokryć 900,966 mk., resztę zaś przeznaczoną na pracę oświatową pozaszkolną będzie się starała Rada Szkolna wyjednać u Sejmiku. Dozory muszą więc wstawić na ten cel kwotę o 200% wyższą od tej, jaką preliminowano na obecny okres, mianowicie Dozór Szkolny w Czajkach 56.808 mk., w Fajsławicach 59.730 mk., w Gorzkowie 59.850 mk., w Izbicy 58.998 mk., w Krasnym Stawie (miasto) 171.288 mk., w Krasnym Stawie (gmina) 22.764 mk. mk., w Łopienniku 30.450 mk., w Rudce 34.476 mk., w Rudniku 83.970 mk., w Rybczewicach 57.612 mk., w Turobinie 48.750 mk., w Wysokiem 60.000 mk., w Zakrzewie 63.120 mk., w Żółkiewce 93.150 mk.

21. Dozory zechcą ułożyć budżety według powyższych zasad w obecności delegatów Rad Gminnych, których zaproszą na posiedzenie w charakterze gości bez prawa głosowania, a to celem zaznajomienia ich z potrzebami szkolnictwa.

Mieczysław Krukiewicz
przewod. R. S. P.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie. dnia 12. października 1921 r. № 663.

W sprawie przedkładania kontraktów dzierżawnych do zatwierdzenia.

Do Nauczycielstwa w powiecie.

Zdarzyło się kilkakrotnie w powiecie, że nauczycielstwo, wydzierżawiając dany sobie do dyspozycji grunt szkolny, zawierało kontrakty, uniemożliwiające korzystanie z tego gruntu przez następcę w razie opróżnienia posady przez najmodawcę. Oczywiście taki nauczyciel, czy nauczycielka ponosi przez to znaczną nieraz szkodę materjalną, nadto zaś, w razie dochodzenia swych słusznych praw, popada w niepożądany zatarg z ludnością, co byłoby wykluczone, gdyby w kontrakcie poczyniono odpowiednie zastrzeżenia na wypadek zmiany nauczyciela.

Mając to właśnie na oku, w szczególności zaś nie chcąc na przyszłość dopuścić, by prawa nauczyciela — następcy w jakikolwiek bądź sposób zostały uszczuplone przez nauczyciela — poprzednika na posadzie, Rada Szkolna Powiatowa zarządza w sprawie zawierania kontraktów dzierżawnych, co następuje:

Nauczycielstwo w dalszym ciągu, jak dotąd, będzie miało pełne prawo dysponowania, w szczególności zaś wydzierżawiania należącego do szkoły gruntu, w wypadku jednak wypuszczania go w dzierżawę, będzie obowiązane sporządzać kontrakt w dwu równobrzmiących egzemplarzach i przedkładać oba egzemplarze do zatwierdzenia Radzie Szkolnej Powiatowej. O ile w kontrakcie zostaną zawarowane wszechstronnie i niedwuznacznie prawa ewentualnego następcy nauczyciela, puszczającego grunt w dzierżawę, kontrakt bezzwłocznie będzie mu zwrócony z klauzulą zatwierdzającą; ewentualnie Rada Szkolna Powiatowa sama wstawi do kontraktu niezbędne zastrzeżenia i odeśle je do akceptowania stronom.

Dopiero po załatwieniu tych formalności umowa będzie mogła wejść w życie. Odpis kontraktu zostanie w aktach Rady Szkolnej Powiatowej.

Podając to do wiadomości, Rada Szkolna Powiatowa zwraca uwagę Nauczycielstwa na obowiązek skrupulatnego przestrzegania tego rozporządzenia, w szczególności zaś poleca nadesłać sobie *bezzwłocznie* zawarte dotąd kontrakty dzierżawne do zatwierdzenia.

Miecz. Krukiewicz
przewodniczący.

Urzędom Gminnym w powiecie

do wiadomości z prośbą o ostrzeżenie ludności w gminie, że niezatwierdzone przez Radę Szkolną Powiatową kontrakty dzierżawy gruntów szkolnych będą sądownie unieważnione.

Miecz. Krukiewicz
przewodniczący.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie dnia 2 listopada 1921 r. L. 870.

Komunikat.

Posiedzenie plenarne Rady Szkolnej Powiatowej odbędzie się w dniu 15-go listopada 1921 r., o godz. 2-ej po połud. w biurze Inspekcji Szkolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego R. S. P.
3. Sprawozdanie Komisji Budżetowej.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Sprawozdanie Kom. Oświaty Pozaszkolnej.
6. Wybór uzupełniający do Urzędu Dyscypl.
7. Wolne wnioski.

Przewodniczący: M. Krukiewicz.

Sekretarz: *Tomaszewski.*